

Ceny Kurjera

w Lwowie. Kwartalnie 3 zł. 60 ct. Półrocznie 7 „ 20 „ Miesięcznie 1 „ 20 „ Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie. Na prowincji. Kwartalnie 4 zł. 80 ct. Półrocznie 9 „ 60 „ Miesięcznie 1 „ 60 „ Za granicą. Kwartalnie 10 mark. Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petittem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Byzansko-katolickie: Dziś: Lucyny. Jutro: Zuzanna ew. Pojutrze: Piotra z Alk. Grecko-katolickie: Charytyny. Ftomy ap. Serhya.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, lisy, sające, borsuki, stonki, jarzabki, głąsce, cietrzewie i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 6 g. 27 m. Zachód „ o 5 g. 00 m. Barometr 763. Zmienna.

Dorywcze środki na wychództwo.

Metropolita Sembratowicz wydał okólnik do dekanatów w tych okolicach na wschodzie Galicji, skąd idzie teraz emigracja ludu do Rosji. Głównym motywem dla powstrzymania jej jest obawa, że lud ten przyjmie tam szczytną i utraci zbawienie. Księża mają ten okólnik odczytać w cerkwiach zamiast kazania, a nadto otrzymali instrukcję przeciwdziałania wychództwu. O spełnianiu tej instrukcji mają się przekonywać dziekani i zdawać raporty. Tak donosi Diko, pomieszczając równocześnie list z Borszczowskiego (skąd w ostatnich czasach dopiero ruszyła się emigracja), który przytacza dwa fakty, ilustrujące położenie chłopów. Oto w lipcu br. wydało namiestnictwo rozporządzenie, aby karty posmiertne, wydawane przez miejscowych oglądaczy zwłok, były koramizowane przez lekarzy powiatowych. Oglądaczowi musi chłop za wydanie takiej kartki zapłacić 20—30 ct., a potem dopiero 3—4 mil „drałować“ do miasteczka po wizę lekarza, który nie widząc trupa, dopisuje „Przeciw pogrzebaniu zwłok nie zachodzi żadna przeszkoda“, i czasem przekreśliwszy oznaczenie choroby wypisuje inny gatunek jej. Zdarzyło się, iż zamazał „suchoty“, a napisał „katar płuc“ — nie widząc trupa. — Drugi szczegół kresli stosunki zarobkowe włościan w tamtej okolicy. Za całodzienną młockę dostaje chłop 12—15 ct. albo za zbiórkę siedmnaście snop lub trzecią szulkę kukurudzy, zorawszy przedtem, zasiawszy własnym nasieniem i obrobiwszy sam. Nadto chcą dostać robotę we dworach, chłop musi rządcom nosić po kurce i wysługiwać się także, bo inaczej go nawet na robotę nie przyjmą. Sąto szczegóły trudne do uwierzenia, i warto, by ktoś bezstronny sprawdził je na miejscu. Jeżeli zaś są prawdziwe, to wątpliwości Boży, by okólniki metropolitalne cośkolwiek pomogły. „Kwestja chleba“ to ważna kwestja. Kazaniami jej nikt nie zbędzie. Przypominamy korespondencję Czasu z zakordonu umieszczoną w sobotę, która konstatuje, że nawet łacinniki-emigranty przyjmują tam szczytną, mówiąc: „Bóg jeden wszędzie“. Nadaremnie dotąd nastawaliśmy, aby Wydział krajowy ze swego łona wysłał komisję dla szczegółowego zbadania przyczyn wychództwa ludu tak spokojnego, potulnego i konserwatywnego jakim jest lud we wschodniej części kraju. Tylko zbadanie może podać środki zaradcze. A niechaj nikt nie sądzi, że wychództwo to jest sporadycznym objawem, że przycichnie itp. Już w jesieni r. z. ostrzegaliśmy na podstawie osobistych obserwacji w Tarnopolskiem, na co się zanosi. Powtarzamy swoje: ani żandarmerja ani kazania nie pomagają.

Głos fachowca o jeździe na odległość.

Berliner Tageblatt umieścił niedawno artykuł z powodu ostatniej jazdy na dystans, napisany przez fachowca. Artykuł ten powtarzamy w głównych zarysach: Przynać trzeba, że to, co zrobiono w ostatniej jeździe na dystans, jest uznania godnem. Ubolewać tylko wypada, że oficerowie niemieccy zostali przez austriackich pobici. Z tego atoli nie można wysnuwać żadnych wniosków co do wartości kawalerji. W danym wypadku chodziło o rodzaj sportu obu armij, o proste wypróbowanie zdolności konia i jeźdźcy na wielkiej przestrzeni i na drogach utorowanych. W jakim stanie po osią-

gnięciu celu znajdować się będą koń i jeździec, to w grę wcale nie wchodziło, tak samo, jak przy wysigach.

W całym przedsięwzięciu wolno było brać udział tylko oficerom i w mundurze; przypadło zaś ono na czas zrównania dnia z nocą, gdzie klimat zarówno dla jeźdźcy jak i konia może ogółem nazwany być korzystnym. Uczestnikom wolno było z góry przestudjować sobie teren, stwierdzić oddalenia, na oznaczonych z góry stacjach, postarać się o nocleg, o pokrzepienie sił, o pielęgnowanie konia, o środki pobudzające etc., zupełnie tak samo, jak się to dzieje na wysigach. Wolno było także wysłać najprzód służących i pomocników ze wszystkiem, na co pozwala czas pokojowy, a co potrzeba do ułatwienia i udogodnienia jazdy, co więcej! biorący udział mogli nawet przed dniem wysigu objechać sobie drogi w rozmaitym kierunku i wyszukać sobie tej, która najlepsze przedstawiać mogła szansę. Są to rzeczy, które pokój dozwala, a które w czasie wojennym w 95 na 100 wypadków byłyby niemożliwe, i dlatego też jazda na dystans jest tylko sportem, nieprzedstawiającym żadnego dowodu co do uzdolnienia oficerów na wypadek wojny. O innych środkach pomocniczych, jak np. używanie latarni, wspominamy tylko mimochodem. Jakżeż rzecz ta przedstawiała się podczas wojny, gdzie oficer ma wielkie do przebycia przestrzenie, gdzie musi pisać się na potężne wyżyny? Jeżeli ma on być tem okiem patrzącym i osądzającym, otoczonym uzbrojoną ludnością, na drogach nieutorowanych, wśród zawieji śnieżnej albo skwaru słońca, to o tem wszystkim, co tu było wolno, ani mowy być nie może. Nie o wiele lepiej będzie stała sprawa, jeżeli jeździec będzie miał do przebycia przestrzeń wielką albo jeżeli będzie musiał udać się do korpusu odkomenderowanego. Towarzyszyć mu wówczas będzie kilku jeźdźców na koniach służbowych, które jakkolwiek o wypróbowanej zdolności, zawsze przecie będą tylko końmi armji, na co oficer, choć lepszego będzie miał konia, oglądać się musi. Napotka on na ludność wzburzoną, od której może kropli wody nie dostanie, obrok dla konia musi mieć ze sobą, popaść konia, gdzie wodę spotka i zadowolnić się taką, jaka jest; musi on niejednokrotnie unikać dróg dobrych i utorowanych, szukać dróg bocznych, objeżdżać wsie i miejscowości, mówiąc krótko, idzie tu w pierwszym miejscu o bezpieczeństwo i pewność przybycia, a potem dopiero o szybkość, a więc o rzeczy, które w praktyce przychodzi uwzględnić z wielką nieraz trudnością.

Śród ciemnej nocy i mgły latarnia sama przez się nie jest dozwoloną, wszakże zdradziłaby jeźdźcę; jeżeli noce są długie, wówczas trzeba skrócić tempo, koń i jeździec muszą wypoczywać na wolnym powietrzu, posilić się i odświeżyć, przewodników nie ma, jeździec ograniczyć się musi jedynie do mapy, a ta nigdy nie jest tak dokładną, aby się obyć mogło bez zbadania terenu. Śród takich okoliczności szybkość jazdy może być tylko średnią, natomiast ogół tych warunków apelować musi do kwalifikacji konia w zwalczaniu każdej przeszkody, w przepływaniu rzek, w przeskakiwaniu płotów, w wdrapywaniu się na strome wzgórza etc., a jeździec nie ma nigdy pewności, czy na dobrej znajduje się drodze. Niejednokrotnie nie będzie on mógł w nocy zrobić ani kroku, tylko czekać świtu. Zdarzyć się też może, gdzie szybkości w takim marszu pierwsze należyć się będzie miejsce, jeżeli wówczas koń, dobiegłszy do celu, padnie, no, stało się to dla wielkiej sprawy, będzie

może szło o życie wielu ludzi, albo przez co ni jednemu zapobieżono nieszczęściu.

W całej wojnie z r. 1870—71 była na pobocznych widowniach wojny armja północna, druga armja zaś oraz oddział generała Werdera znajdowała się 14 dni marszu od Wersalu. W pierwszym wypadku wynosiła przestrzeń 175, w drugim zaś 200 kilometrów a pomimo tej małej stosunkowo odległości nie poruczono żadnemu jeźdźcowi, by ją przebył. Tutaj zaś wahała się odległość pomiędzy 600 a 660 kilometrów, stosownie do tego, jaką wybrano drogę. Ale cóż? czyż żyjemy w czasach, w których nie ma telegrafów, telefonów i kolei żelaznych.

Dla odległości, jakie tutaj wchodzi w grę, istnieją nowożytnie środki komunikacyjne, będące daleko lepszymi i szybszymi od jeźdźcy, któremu w drodze niejedno stać się może. Pomijając już przypadłości, jakie się wydarzyć mogą koniom, mało się znajdzie jeźdźców, którzyby przebyli 600 kilometrów w przeciągu trzech dni, nie naraziwszy na szwank swego zdrowia.

Ktokolwiek miał wielkie dystanse do przebycia, tego organa oddechowe zawsze na tem ucierpiały, choćby sam był najlepiej wyćwiczony.

Podstawa tej jazdy na odległość była więc zupełnie samolubną; tego, co w wojnie nie zachodzi, nie powinna żadna armja w sport rozwijać, gdyż to prowadzi poprostu do dręczenia ludzi i zwierząt. Gdyby jednak ktokolwiek chciał zarzucić, że mogą się zdarzyć w przyszłości wypadki, że nie tylko poszczególni jeźdźcy, ale całe oddziały kawalerji będą musiały być po kilka dni naraz en route, co ostatecznie stać by się mogło, ażeby szybko wielką przebyć odległość, to doświadczenie ostatniej jazdy mogłyby spowodować rozszerezenia, którym żadna kawalerja świecie zadośćuczynić nie jest zdolną. A tego rodzaju niebezpieczeństwa nie są zbyt dalekimi.

Zwycięstwo nie ma dla zdatności jazdy obu armji żadnego znaczenia a mało bardzo dla określenia umysłowych kwalifikacji jeźdźcy, które tu głównie w grę wchodzić mogą. Cała ta próba jest niczem więcej jak przedłużonym torem wysigowym, na którym największe szanse miał ten jeździec, który posiadał najwięcej pieniędzy, albo który jakimkolwiek szczęśliwym przypadkiem doszedł do dobrego konia, a zachodzi obawa, że po tem „wesołem“ zdarzeniu nastąpić może ciężki „Katzenjammer.“

Ze stanowiska sportu, pod względem chowu koni i ich dzielności podczas wojny, musiałoby być rozstrzygającym to, w jakiej „kondycji“, były konie po osiągnięciu celu, czy po jedniowym wypoczynku byłyby zdolne brać udział w ćwiczeniu wojennym.

Zamiast tego potworzyły się w Berlinie i Wiedniu formalne szpitale dla koni i zapewne tylko mała ilość koni wyjdzie zupełnie bez szwanku.

Całe przedsięwzięcie było niejasne zarówno pod względem sportowym jak i pod względem kwalifikacji na wypadek wojny.

W Militär Wochenblatt słynny generał jazdy Rosenberg konstatuje, że niemiecki komitet dystansowy z góry był pewny zwycięstwa Austriaków, ponieważ ich konie daleko twardziej, niż niemieckie, bywają chowane. Wyścigu dystansowego nie można atoli uważać za najlepsze przygotowanie do celów wojennych, gdyż głównych usług kawalerji szukać należy w służbie ordynansowej i patrolowej. Jeżeliby zaś miarę brać można z oficerów austro-węgierskich, którzy w wyścigu dystansowym



udział brali, to kawalerję tę pod względem wytrzymałości i energii uważaćby należało za najlepszą może w świecie. Na każdy sposób czyni ona zadość najwyższym wymaganiom.

Cholera.

Z Krakowa donoszą 15. bm.: Fizyk miejski ogłasza: „Od 8 rano 14. bm. do 8 rano 15. bm. nikt nie zachorował na cholere. Umarła jedna osoba w szpitalu.

Dotąd zachorowało na cholere 41 osób. Umarło 17, wyzdrowiało 11, w leczeniu pozostaje 13 osób.

Przybył nadto do szpitala dziś rano młynarz z Giebułtowa Małolepszy z biegunką, oraz wyrobnik z ulicy Mostowej nr. 1. na Kazimierzu. Mieszkanie, które zajmował ów wyrobnik, zostało desinfekcjonowane, a współlokatorowie deżowani.

Na posiedzeniu komisji anticholerycznej przyjęto do wiadomości, że zniesiono kwarantannę w domach przy ul. św. Wawrzyńca, że wolno z miasta wywozić kości i kapustę transito przez rogatki. Zwrócono uwagę na zaśmiecenie Małego Rynku, potrzebę wystawienia tam hal targowych, częstego mycia straganów i desek, używanych do rozkładania artykułów żywności, na potrzebę odwietrzania placu przy Groblach i uporządkowania niektórych rowów, przede wszystkim za rogatką rakowiacką.

Skutkiem stagnacji, wywołanej przez cholere w Lublinie, rejenci tamtejsi mają o połowę zajęć mniej, niż zazwyczaj. Stagnację odczuwa również i wydział hipoteczny przy sądzie okręgowym.

Czytamy w *Gazecie lubelskiej*: „Niektórzy rabini w gub. lubelskiej rozdali współwyznawcom pierścionki łyżkowe do noszenia na palec wskazującym prawej ręki, a mające wrzekomo posiadać tę własność, że zabezpieczają od zarazy. Pierścionki te, jak nas objaśniono, są wyrabiane z łyżka palm, których w czasie ubiegłych świąt izraelskich używali przy obrzędach, i mają wygląd taki, jak gdyby były plecione z cienkiego szpagatu. O ile wiemy, kilkanaście tysięcy tutejszych izraelitów nosi takie pierścionki w nadziei, że wszelka choroba ich ominie.“

W Kijowie cholera w ogóle zmniejszyła się. Zarząd kolei północno-zachodnich zniósł barak dla cholerycznych, urządzony w pobliżu Kijowa, a jedynego chorego, który się w tym baraku znajdował, przeniesiono do szpitala miejskiego. Również mają być zniesione niebawem baraki na Demiówce i Peczerskiej Ławrze.

Stan epidemii w gub. kijowskiej d. 10. bm. był następujący: w m. Kijowie było chorych 113, zachorowało 21, umarło 2, wyzdrowiało 26, pozostało chorych 107; w gub. kijowskiej było chorych 465, zachorowało 135, umarło 50, wyzdrowiało 66, pozostało chorych 425.

W Hamburgu zmarł na cholere urzędnik jednego z banków tamtejszych Henryk Sieklucki, tudzież kuzyn jego, który przybył do niego z gubernii płockiej. *Gazeta lubelska*, z której wieść tę czerpiemy, donosi, że Sieklucki pochodził z gub. lubelskiej i uczęszczał do gimnazjum w Lublinie.

Z Budapeszu donoszą 15. bm. urzędowo: W Budapeszcie zdarzyło się 13. bm. 29 zachorowań a 17 wypadków śmierci na cholere. Z zameldowanych dawniej wypadków w 13 wypadkach okazało się, że to nie była cholera. W Batta zmarła 1 osoba, w Erd zachorowały 4, zmarły 2, w Adony zachorowały 2, w Titlu 3, w Waitzen i Nagy Szokoly po 1.

Z osad polskich w Ameryce

donosi *Polonia w Ameryce*. Chicago III. Składka na pomnik Kościuszki wynosi dotychczas 3.000 dol. — W. Szupolski, konduktor tramwajowy, został zastrzelony przez pijanego pasażera, nazwiskiem Carle. — Organizuje się tutaj klub polskich cyklistów. — Anna Kowan zaskarżyła S. Piotrowskiego o 10.000 dol. odszkodowania za potwarz. — Staraniem tow. Jana III. Sobieskiego odbył się w z. niedzielę obchód 209. rocznicy odsieczy Wiednia. — H. Nagiel, b. redaktor *Reformy*, następnie *Telegrafu*, objął redakcję *Dziennika Chicagowskiego*.

Buffalo N. Y. W wielkim wymarszu republikańskim przyjęło udział 800 Polaków. — M. Walentarski został przejechany przez tramwaj na

Broadway ul. i na miejscu zabity. — J. Molowski utracił nogę; został on przejechany przez pociąg towarowy kolei New York Central. — Ob. Wabrowski zdał egzamin na starszego klerka pocztowego — zaś ob. A. Konopka zdał egzamin na posadę młodszego klerka. — Z agencików oszustów przy Broadway ul. drapał już znowu jeden; nazywa się on Maurycy Lewkowicz. — Dr. Ilowiecki z Detroit, zamierza „na Wojciechowice“ założyć aptekę; p. Herman Frost — „aptekarski polski“ — podobno ze strachu i rozpaczki wpadł w czarną melancholję. — Jan Niedziela, o którym donosiliśmy, że został zabity przez kolej żyje i cieszy się najlepszym zdrowiem. Pochowano pod nazwiskiem Niedzieli niejakiego Polaka. Obecnie Niedziela żąda, aby „coroner“ zwrócił mu pieniądze, jakie rodzina wydała na pogrzeb. Niedziela nie myśli płacić za karawan, którym wcale nie jeździł.

Milwaukee Wis. Pan M. Kruska jest kandydatem demokratycznym na senatora stanowego. — Parafia św. Jacka zostanie wkrótce podzielona. W południowej części tej parafii rozpoczyna wkrótce budowę nowego polskiego kościoła. Proboszczem tej nowej parafii będzie ks. Szukalski, obecny proboszcz parafii polskiej w Beaver Dam, Wis.

Baltimore, Md. Redakcja *Polonji* została przeniesiona na kilka tygodni do biura nowojorskiego. — Jakaś pani Dolińska, która niedawno temu przyjechała z Krakowa do Philadelphji, wyszła po raz drugi za mąż za Józefa Dusińskiego. Twierdziła ona, że jest panną, a tymczasem okazuje się, że ma męża w kraju. Przybył on teraz do Ameryki, aby swą małżonkę odnaleźć. Dowiedziawszy się, iż przebywają w Utica, puścił się za nimi, lecz ich tam już nie zastał. Teraz podobno „młodzi małżonkowie“ Dusinscy przebywają w Philadelphji.

KRONIKA.

Rocznice śmierci „naczelnika w sukmanie“ uczciła wczoraj Czytelnia towarzystwa przyjaciół oświaty muzyczno-deklamacyjnym wieczorkiem o nader obfitym i urozmaiconym programie. W udekorowanej i popiersiem Kościuszki ozdobionej sali Czytelni zgrupowało się z uderzeniem 7. godziny około 300 osób. Urzeczyście zaangażowani kierownik Czytelni. Nielatwą było rzeczą ująć w ramki jednego odczytu szczytne czyny bohatera obywateli, skupić wszystkie promienie jego sławy; prelegent wywiązał się jednak wybornie z trudnego zadania i zbierał zasłużone oklaski za umiejętne przedstawienie wzniosłej postaci na tle ogólnie historycznych wypadków. Po zagajeniu zabrzmiały w chorałym śpiewie miękkie a ogniste, bojowe i rewolucyjne dźwięki pieśni naszych, zrodzonych na polu walki, wśród szczytów oręża i huków dział. Młody chór pod batutą dzielnego swego dyrygenta, śpiewał dziarsko i z zapalem, dorzucając ochoczo zasłużone oklaski nadprogramowe numeru. Śpiew solowy nie mniejsze miało powodzenie. Deklamacje harmonizowały z uroczystością obchodu, a deklamowano nie tylko znane już poezje, lecz i nowe, ułożone przez jednego z deklamatorów, a odznaczające się szlachetną tendencją i postępową barwą.

Nabożeństwo żałobne. W 79 rocznicę śmierci Józefa Poniatowskiego, generała wojsk polskich, odbędzie się w środę 19. bm. o g. 11 rano w kościele oo. Dominikanów nabożeństwo żałobne, na które wszystkich prawych synów Ojczyzny zaprasza młodzież polska.

Popis lwowskiej straży ochotniczej „Sokol“ odbyty wczoraj pod kierownictwem pierwszego wicenzelnika korpusu, Marcina Majewskiego, w obecności pp. Prauna (naczelnika miejskiej) i Brunona Hryniewicza (naczelnika ochotniczej straży), tudzież kilkuset publiczności, wypadł bardzo dobrze, a dał obraz całej szkoły strażackiej, gdyż urządzono także ćwiczenie z wysuwaniem drabiny kołowej, którą miasto posiada od 3 lat w miejsce dawniejszej norymberskiej, nader trudnej do użycia. Ćwiczenia szybko po sobie następujące zajęły całą godzinę, a wieczorem strażacy sprawili sobie koleżeńską zabawę na strażnicy. Prezes towarzystwa, dr. Zgórski, nie był obecny, gdyż przebywający bardzo ciężką chorobę, znajduje się poza Lwowem dla rekonwalescencji.

Sejmik relacyjny zwołali na 21. bm. do Przemysła posłowie sejmowi większej posiadłości Czartoryski, Dębowski i Włodz. Kozłowski, tudzież poseł do Rady państwa Wład. Krański. *Gaz. Przemyska* domaga się, aby to samo uczynił także poseł z miasta Przemysła dr. Aleks. Dworski.

Więce ludowe w sprawie emigracji i sposobach zaradzenia takowej, urządzają radykali ruscy w Zbarażu,

Zaleszczykach, Borszczowie i Kocmaniu, a następnie w innych miejscowościach zagrożonych powiatów.

Znowu samobójstwo gimnazjalisty. Z Tarnowa donoszą nam 15. bm.: Onegdaj o godz. 4 po południu w tutejszym ogrodzie miejskim odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru uczeń 4 klasy gimnazjalnej Jędrzej Wiktor. Samobójca zostawił list do kolegi, w którym atoli powodów samobójstwa nie wymienia. Samobójcę przeniesiono do kostnicy, gdzie wczoraj (14. bm.) odbyto sekcję a 15. bm. o g. 4 odbył się pogrzeb. Duchowieństwo z polecenia biskupa Zobosa mimo prób rodziny w pogrzebie udziału nie brało, a nawet krzyża odmówiło. Koledzy więc sami na barkach zaniesli do grobu zwłoki zmarłego, znajdujące się w obrębie cmentarza na poświęcanem miejscu, niosąc przed orszakami, w którym wraz z dyrektorem gimn. znajdowało się wielu profesorów — na przedzie znaleziony krzyżyk. Przeszedłszy do grobu wśród ponurego ale wymownego milczenia oddano zwłoki Jędrzeja do ziemi. (Podobnie jak sprawa wychodźstwa ludu, proszą się do gruntownego zbadania także zbyt częste katastrofy w naszych szkołach średnich. Red.)

Fizyk lwowski ogłasza: Godz. 6 rano. Le karze inspekcyjnej; dr. Riwczes i dr. Krygowski.

Ubiegłej nocy nie zaszedł żaden wypadek choroby podejrzananej *Dr. Paulikowski*.

Święty Michał, który przez długie lata był umieszczony na wałach Hetmańskich, został obecnie odnowiony i pomieszczony w muzeum magistratu lwowskiego.

Zmarli. W Paryżu zmarł dr. Villemin, wiceprezes akademii lekarskiej, dawny lekarz naczelny wojskowego szpitala „Val-de-Grace“, znany ze swoich prac nad gruźlicą.

W Norymbergu zmarł August Essenwein, były dyrektor germanistycznego muzeum i tajny rada dworu. Urodzony r. 1831 w Karlsruhe. W r. 1864 powołany został na katedrę profesorską na politechnice w Graeu, a stąd r. 1866 na prezesesa wyżej wspomnianego muzeum, na którym to stanowisku położył znakomite zasługi koło rozwoju tegoż.

Wilhelm Ising, autor wystawionego w ostatnich czasach z wielkim powodzeniem w teatrach nadwornych w Wiesbaden i Hanowerze dramatu „Michał Kohlhaas“ zmarł w 72 roku życia. Dopiero na łożu śmiertelnym doczekał się po 30 latach wystawienia powyższego dramatu. W r. 1859 wystawiono z wielkim sukcesem jego dramat „Robespierre“. Był on także autorem dramatów „Joanna d'Arc“ i „Niebo i ziemia“.

W Petersburgu zmarł Włodzimierz Łamański, profesor zwyczajny uniwersytetu petersburskiego, zajmujący katedrę filologii słowiańskiej, profesor nadetatowy języka słowiańskiego, paleografii słowiańskiej i literatury rosyjskiej w akademii duchownej prawosławnej. Zmarły należał do najwybitniejszych działaczy i filarów znanego z panrosyjskich tendencji słowiańskiego towarzystwa dobroczynności.

Kronika policyjna. Mojżesz Pich handlarz wiktuałów przy ul. Żółkiewskiej l. 27, sprowadził Katarzynę Schrajer, która krađała mu z komórki worki, wyciągając je zapomocą haka po odsunięciu deski. Schrajerowę oddano do aresztów.

Jana Robaka pobit wczoraj w szynku przy ul. Wałowej l. 1. niejaki Mikołaj Romanowski. Silnie pokaleczono go oddano do aresztów.

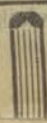
Niepowołana lekarka zjawiła się temi dniami we Lwowie. Na zawiadomienie o tem policji przez lekarza ze stacji ratunkowej, udał się agent policyjny na miejsce, gdzie lekarka odbywała konsultacje, lecz już jej nie zastał, gdyż spostrzegłszy, co się święci, uciekła.

Z armii. Pułkownik 46 pp. Adolf Müller, przeniesiony w stan spoczynku, przyczem otrzymał charakter generała ad honores i order żelaznej korony III. kl. Major sztabu jener. Aleks. Szaszkievicz został nauczycielem w szkole wojennej. Praktykantami aptekarskimi zostali Emanuel Kornhaber w Przemyslu i Wronka w Krakowie. Zastępcami oficerów zostali Alojzy Berger z 72 przy 57 pp. i Alfred Łaszowski przy 2. p. ul. Do rezerwy przeniesiony podpor. Franc. Mysłowski z 13. p. ul. Stopień oficerski złożony pozwolono porucznikowi 58 pp. Maur. Wernerowi.

Opodatkowanie cudotwórców. *N. W. Tagblatt* donosi, że ministerstwo skarbu poleciło dyrekcjom skarbowym we Lwowie i w Czerniowcach najrychlejsze opodatkowanie cudotwórców w Galicji i na Bukowinie, którzy dotychczas albo wcale nie płacili podatków albo też bardzo mało. Rozporządzenie to jest wynikiem procesu Trzcienieckiego. Władze powinnyby się już raz zabrać na serjo do cudotwórców, którzy wyludniają znaczne kwoty od obalamuonych ciemnych mas żydowskich.

Niewypłacalność. Wiedenski Creditorenverein ogłasza niewypłacalność Anny Halpern, handlarzki w Stryju.

Lwowska fabryka Asfaltu
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów
S. Szeligi-Lyszkiewicza, inżyniera



Asfaltową masę elastyczną do fundamentów
dla izolowania wilgoci kładzoną na mury w gorącym stanie, jedyny dziś środek pewny izolujący wilgoc; Osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone ściany

Telefon między Lwowem a Krakowem będzie w krótko urządzony, albowiem ofertę na to podał do ministerstwa Otton Bondy, właściciel czeckiej firmy, urządzającej elektryczne środki komunikacyjne.

Fałszywego komisarza cholerycznego przytrzymał wójt w Zaskowie pow. lwowskiego, gdy przybywszy tam, rewidował obejścia chat i nakładał na chłopów grzywny po 10 gld., po wielkich prośbach zaś i błaganiach kontentował się ściganiem szóstaków. Wszak żyjemy obecnie w dobie — komisarzy specjalnych, wiec dłażczegóżby i cholera nie miała służyć wydrwigroszom za przedmiot spekulacji.

Książeczkę do nabożeństwa pt. „Dziecię do Boga“ znalezionej wczoraj (z pieczątką szkoły wydziałowej im. Staszica) odebrać można w administracji Kur. Lwowskiego.

Z uniwersytetu. P. Józef Schoenett ze Lwowa, praktykant koncepcyjny w namiestnictwie, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

O teatrze lwowskim pisze korespondent lwowski petersburskiego Kurjera: „Zimowy sezon teatralny otwarto wznowieniem dramatu Sienkiewicza „Na jedną kartę“, onegdaj, w świeżo odrestaurowanej sali skarbkowskiej. Personal powiększyli dotąd Żelazowscy i panna Dziryłówna; jeśli dramat lwowski ma prosperować stale, uzupełnienie to nie wystarczy, tak, jak i p. Anastazy Trapszo, na reżysera sprowadzony, potrzebom naszej sceny nie odpowie.“

W Ręcznie polskiej zgorzały w nocy na niedzielę 2 szopy ze zbożem i dwie stajnie. Nad ranem przybyła pomoc od straży miejskiej ze Lwowa pod komendą oficjela Eljaszewicza. Przedtem już jednak ulani tam zakwaterowani pod kierunkiem rotmistrza R. energicznym działaniem przeszkadzili rozszerzeniu się ognia.

Odmówienie wydania Austrjacki poddany, a od wielu lat zamieszkały w Warszawie, żonaty, Adolf Sznajdrowicz, tapicer, utrzymywał przez dłuższy czas stosunek miłosny z jedną z robotnic. Owocem stosunku tego było niemowlę, które przyszło na świat przed 5 laty. Troskliwy o przyszłość dziecięcia ojciec, wziął je zaraz po przyjściu na świat do swego domu, dał ochrzcić w kat. kościele ś. Antoniego w Warszawie jako dziecko z prawego łoża i zapisać do ksiąg. Atoli wskutek denuncjacji został skazany wyrokiem sądu obwodowego warszawskiego dla spraw karnych za fałszerstwo publicznych dokumentów na 8 miesięcy więzienia i na wydalenie z kraju. Wyrok ten został zatwierdzony przez drugą i trzecią instancję. Przed odsiedzeniem kary, Sznajdrowicz, przebywający za złożeniem kaucji na wolnej stopie, uciekł do Krakowa. Warszawski sąd obwodowy zwrócił się w drodze dyplomatycznej do ministra sprawiedliwości, żądając wydania Sznajdrowicza. Sąd krakowski, któremu oddane zostało do załatwienia żądanie sądu warszawskiego, odrzucił podanie, motywując, że w kierunku wydawania tego rodzaju przestępców, między Austrią a Rosją nie istnieją żadne układy, co więcej według ustawy poddanego austrjackiego nie można nigdy wydawać zagranicę, tylko bez względu na prawa krajowe, gdzie czyn popełniony został, ma być on sądownym według praw obowiązujących w jego miejscu przynależności. Prokuratorja krakowska wdrożyła obecnie śledztwo przeciw Sznajdrowiczowi w kierunku spełnienia oszustwa. Temu atoli sprzeciwiła się Izba radna krak. z powodu braku czynu. Również i krakowski miejski sąd deleg., po przegłównięciu aktów, wydał orzeczenie, uwalniające Sznajdrowicza z powodu braku winy i przedawnienia.

Z Charkowa donoszą do gazet petersburskich, że bogaty obywatel ziemski, niejaki Kiszynski, bawiący w gościnie u p. Wrzeszcza i przyjaciół tegoż, ubrał się w kostjum czerkieski i zaszyłstował p. Wrzeszcza. Kiszynski był pijany. Obecni tak byli przerażeni, że nie zdołali zatrzymać zabójcy, którego nazajutrz dopiero aresztowano.

Dramat rodzinny. W Pietralunga obok Perugia we Włoszech zamordował dzierżawca Bucci swego ojca. Motywem ojcobójstwa była zazdrość, ponieważ stary Bucci zalecał się do swojej synowej.

Sara Bernhardt, występująca obecnie w wiedeńskim Carlteatrze ofiarowała 500 zfr. na towarzystwo ratunkowe we Wiedniu.

Wybuch w Petersburgu. Podług doniesienia paryzkiego dziennika XIX Siecle zdarzyła się na dworcu w Petersburgu straszna eksplozja. Kancelarja żandarmarska zupełnie została zniszczona, przyczem kilku żandarmów odniosło skałeczenia. Ogółem 20 osób zranionych. Obok gazometru, który eksplodował, znaleziono dynamit i resztki kartuszy. Był to niezawodnie zamach.

W Medjolanie odbyła się 13. bm. na Porta Genova demonstracja anarchistyczna. Straże zarekwirowały posiłki i rozpedziły demonstrantów stawiających opór, przyczem padło 20 strzałów rewolwerowych. Uwięziono

16 anarchistów, pomiędzy tymi 2 kobiety. Powstała panika. Podczas tej awantury pozamykano wiele sklepów.

We Wiedniu otwartą została 15. bm. międzynarodowa wystawa ogierów w Praterze. Wszystkie rasy średnioeuropejskie i angielskie reprezentowane są przez 140 ogierów.

Stronnictwo socjalno-demokratyczne zwołało wiec do Berlina na 14. listopada. Na porządku dziennym znajduje się: bojkotowanie, przesilenie ekonomiczne (ref. Liebknecht), antisemityzm i socjalna demokracja (ref. Bebel).

Z Paryża donoszą 15. bm.: Skarbnik tutejszego gener. konsulatu greckiego Georgandopulo ulotnił się po sprzeniewierzeniu znacznych kwot. Miał on sprzeniewierzyć złożone w tutejszych bankach greckie fundusze sierocińskie.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Kraków 17. października. Zachorowała wczoraj na cholere Marjanna Nowak, mieszkająca przy ulicy Ciemnej. Umarł posługacz kolejowy Jan Szkolnik.

Wiedeń 17. października. Półurzędowa *Sonnu. Montagszeitung* zaprzecza pogłoskom o przesileniu, w szczególności dementuje pogłoskę o ustąpieniu hr. Taaffego i zastąpieniu tegoż przez namiestnika Morawy Loebla.

Na zgromadzeniu wyborców (przeważnie chłopów) w Edlitz koło Neunkirchen przemawiał Pernerstorfer za zaprowadzeniem wyborów bezpośrednich w gminach wiejskich. Przyjęto jednogłośnie odpowiednią rezolucję.

Budapeszt 17. października. Komisja budżetowa delegacji austr. załatwiła na sobotnie posiedzeniu budżet.

W komisji wojskowej delegacji węgierskiej przemawiano w sprawie udzielenia żołnierzom ciepłej kolacji. Gdy jednak minister Bauer przeciw temu przemówił, cofnięto odpowiedni wniosek. Po dłuższej rozprawie przyjęto też pozycję „proch bezdymny“.

Węgierska komisja dla spraw zewnętrznych przyjęła sprawozdanie Falka, w którym uchwalono podziękowanie i wolam zaufania dla Kalnokego za jego politykę zewnętrzną.

Sprawozdanie wyraża nadzieję, że Austria będzie popierać dobre stosunki Bułgarii z Turcją.

Wczoraj zachorowało na cholere osób 14, zmarło 9.

Budapeszt 17. października. Posłowie z partji niepodległości i partji narodowej obradowali wczoraj nad kwestją złożenia wieńców u pomnika Hentzięgo i postanowili protestować przeciwko temu.

Hamburg 17. października. Zachorowało na cholere 10, zmarło 3.

Marsylja 17. października. Na cholere zapadły 2 o-oby.

Madryt 17. października. W Sewilli zachorował król na febrę gastryczną; stan się polepszył.

Berlin 17. października. Minister finansów Miquel zachorował.

NADESŁANE.
Berta Sznepik
Oskar Rosner
zręczeniu
Lwów.

ANTONINA ze Skajewskich LAZOWSKA
żona kontrolera a cyzowego
zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach dnia 16. października b. r. w 62 roku życia swego.
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 18. października b. r. o godzinie 4. popołudniu z domu pod l. 103. ul. Gródecka na cmentarz Janowski, na który w smutku pogrążony mąż wraz z córką i wnuczką, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza.
Lwów dnia 17. października 1892.
(„Entreprise des pompes funebres“ Antoni Kurkowski.)

Dr. Link
operator
powrócił i ordynuje jak dawniej.

W miejsce dawnego już został otwarty nowo wybudowany zakład fotograficzny

HENNERA
przy ul. Akademickiej l. 18.
składający się z dwóch pawilonów o zupełnie odmiennym i odpowiednim oświetleniu; jeden pawilon przeznaczony wyłącznie dla zdjęć portretów, drugi zaś dla grup, mieszczący w sobie przeszło sto osób.

Przekazy i Czeki
na Londyn, Paryż, Berlin i. t. d.
wydają:

Sokal i Lilien
Dom bankowy i Kantor wymiany
Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizji.

Nowy optyk
we Lwowie pod „Koperkiem“ pl. św. Ducha. Najlepsze środki optyczne, okularów, wklepek, lornetek, binokli, barometrów termometrów itp. Zamówienia z prowincji zaliczamy punktualnie. Reperacje najszybciej i najtaniej.

RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH
według zegaru lwowskiego.

Godzina	Pociąg posp.	Pociąg osobowe	Godzina	Pociąg posp.	Pociąg osobowe
Do Lwowa przychodzą:					
6-01	Z Krakowa	9-01	6-46	9-22	—
—	Z Węgry - Krynicy via Tarnów	9-01	—	—	—
—	Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	9-40	7-21	—	—
—	Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podamocze)	9-45	8-55	—	—
10-09	Z Suczawy	7-56	1-43	7-09	—
10-09	Z Kimpolungo	7-56	—	—	—
10-09	Z Radowic	7-56	—	7-06	—
10-09	Z Hilbaki	7-56	—	7-06	—
10-09	Z Nowosielicy	7-56	—	7-06	—
10-09	Z Słobody rangurskiej	7-56	—	7-06	—
10-09	Z Huciatyna via Halicz	—	2-25	—	—
—	Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	9-16	2-35	—	—
—	Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	9-16	—	—	—
—	Z Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	—	—	1-41	—
—	Z Pasztu, Miskolca, Munkacza, Zawocznego i Strzja	9-16	—	1-41	—
—	Z Sokala i Belca	—	—	—	4-48
—	Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	8-22
Ze Lwowa odchodzi:					
10-41	Do Krakowa	8-07	5-26	11-01	7-56
—	Do Węgry - Krynicy via Tarnów	—	—	—	7-56
—	Do Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	8-58	9-41	10-26	—
—	Do Podwołoczysk i Brodów (na Podamocze)	9-10	10-02	10-52	—
—	Do Suczawy	8-36	9-56	8-22	10-56
—	Do Huciatyna via Halicz	8-36	—	8-22	—
—	Do Słobody rangurskiej	8-36	9-56	8-22	10-56
—	Do Nowosielicy	8-36	9-56	—	—
—	Do Hilbaki	8-36	9-56	—	—
—	Do Radowic	8-36	9-56	—	10-56
—	Do Kimpolungo	8-36	—	8-22	—
—	Do Strzja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	6-16	10-21	7-41
—	Do Strzja i Stanisławowa	—	—	10-21	7-41
—	Do Strzja, Zawocznego, Munkacza, Miskolca i Pasztu	—	6-16	—	7-41
—	Do Belca i Sokala	—	—	—	9-51
—	Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	7-56

Dwaga: Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 9 wieczór do 5-59 rano.
Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut i s. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11-25 przed południem.

WYSTAWI: MUZEA
MUSEUM POKRYTYCH W BATUSZU, codziennie od godziny 9 — 1 i od 3 — 6-cj; w poniedziałek 50 ct. w inne dni 30 cent., w niedziele otwarte od 10 — 1. Wstęp wolny.
WYSTAWIĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, pl. św. Ducha l. 10. l. piąte w dawnej lokalu otwarta codziennie od 9-10 — 4 po poł. Wstęp w dni powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cent.
MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10-tyj do 1-asej przed południem, od 3-ciej do 5-tyj po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.
BIBLIOTEKA UNIWEERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.
MUZEUM IMIENIA DZIRBUZYCKICH przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarta dla publiczności w święta i niedziele od 11 do 11, we środy i soboty od godz. 11 do 3. Wstęp wolny.
GRACZ BRJNOWY, codziennie, po poprzdniam zgłoszenia się u zarządcy gmachu.

Tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów
rola 10 metrów □ od zfr. 1-80 do zfr. 3-50;
Lak asfaltowy świecący do konserwacji

ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.
Smokę angielską, bezwodną.
Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi, pokrycia dachowe tekturowe oraz reperacje tyche. Metr □ od 50 do 75 centów.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1¹/₂ centa od wyrazu.

Rum chinowy. Jest to wyrobiony i pewny środek na porost włosów. Łysin, nawet zadawnione, od działania rumu pokrywają się pięknym włosom, mały flakon 50 ct. Laboratorium chemiczne **Adolfa Pokornego**, magistra farmacji. Lwów, Wałowa 15. 215

Wino czerwone czyste naturalne litr 60 ct.

Wino białe stołowe bardzo dobre do wody litr 52 ct.

Wina butelkowe od 50 ct. do 8 zł. butelka

polecą handel

S. Wojciechowski

Chorażczyzna.

Wagi decymalne wyrobu krajowego pod gwarancją za trwałość polecą Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry.) Cenniki szczegółowe do dyspozycji.

Wszelkie zamówienia na służbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdarskiego w Tarnowie.

Przybylskiego

handel wędlin pod 1. 3. ulica

Krakowska i 44. ulica Gródecka sprzedaje: 1/2 kilo słoniny

34 ct., 1/2 kilo smalcu 36 ct.

Wszelkie inne wędliny po cenach

zniżonych. Szynkarze i grajzlerze otrzymują rabat (opust.)

8 okien czterokrzydłowych prawie nowych z dużymi szybami i eleganckim okuciem tania do sprzedania pod

1. 27. ul. Lyczakowska. 598

Urzęd pocztowy w Leżajsku poszukuje ekspedytorki. 598

Poszukuje bony francuskiej dla czteroletniej dziewczynki. Jonasz, Zygmuntowska 1. 17. 596

Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy

na staniki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia

całe suknie, a na życzenie i do fastrygowania i wyprobowania

pod gwarancją dobrego leczenia. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

Wózek węgierski do sprzedania. Ulica Korallnicka 1. 2. 627

Ekspedytor poczt i telegrafu rutynowany w obu gałęziach, z dłuższą praktyką poszukuje od 1. listopada stałej posady. Łaskawe oferty listem poleconym Otto Birnschein Krosno. 653

Ekspedytor i telegrafistka z kauceją i kilkoletnią praktyką poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia „Ekspedytor” poste restante Rozwadowski nad Samem. 654

S. Cisoń kaucjonowany ekspedytor i telegr. w Koszowie poszukuje posady. Zgłoszenia proszę w liście rekomendowanym. 661

Z powodu przeniesienia jest do sprzedania w okolicy Wysockiego zamku **willa** składająca się z 10 pokoi z oficyną, ogrodem owocowym, ogródkiem kwiatowym, także i **parcele pod budowę** ul. św. Wojciecha liczbą 4. 550

Pomocnik handlowy poszukuje posady do handlu galanteryjnego. Adres B. Stojński w Ulicy Serebrowej p. Rawa ruska. 656

Pisarza gospodarczego, kawalera z niższą szkołą rolniczą z dobrymi świadectwami obznajomionego z magazynem zbożowym i stajnią zarodową, przyjmie zaraz Agencja Żobodziński w Psarach poczta Chodorów. Oferty nie uwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 666

Poszukuje się **zdolnych panien** w krawieczyźnie damskiej jakoteż panienki do nauki. Piekarska liczbą 2. B. 665

Maty domek składający się z 2 pokojów i kuchni obok Lwowa (koleją za 10 cent.) pierwsza stacja, jest z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość Łyczaków 64.

Ogólnie znany, piękny obraz A. Löfflera „Czarniecki na Żożu śmierci” (oleodruk, wielkość 22/28 cm.) kosztujący dawniej 6 złr sprzedaje dopóki mały zapas starczy po cenie niższej: 1 złr. 80 cent. (z przesyłką franko 2 złr.). **F. Nizalowski**, Lwów, Hotel Żorża.

Młody, zaufany, uczciwy handlowiec, władający po polsku i niemiecku z handlu korzennego znajdzie umieszczenie jako agent handlowy dla Lwowa. Oferty wraz z świadectwami pod „Agent handlowy” poste restante poczta główna.

Laskawym względem Wielmożnych Pań poleca pracownię sukien damskich i dziecięcych Teofila Dudzińskiego ulica Batorego 1. 30. II. piętro. Wszelkie zamówienia wykonuje starannie i po cenach umiarkowanych. 675

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

3 pokoje z przynależnościami. **Pomieszkani** kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera. Ulica Brajerowska 10. 385

Łyczaków 3. I. piętro 4 pokoje II. piętro 6. 628

Tanio, sklepy do wynajęcia 3 plac Marjacki. 629

Pomieszkani przy ulicy bocznej Łyczakowskiej bocznej 1. 4. 3 pokoje, przedpokój, kuchnia. 839

Kawalerskich dwa pokoje frontowych meblowanych zaraz do najęcia. Krakowska 14. III. piętro, lewe drzwi. 655

3 duże pokoje, przedpokój, kuchnia z widokiem na ogród miejski. Mickiewicza 22. 658

Zółkiewska 38. 1, 2, i 3 pokoje z kuchnią i przynal. do wynajęcia. 671

3 pokoje, balkon, przedpokój, kuchnia, spiżarnia z osobnym strychem i piwnicą. 1 pokój, nysa, kuchnia. Pokoje kawalerskie. Zaraz lub od 1. listopada b. r. do najęcia w kamienicach przy ul. Podlewskiego 1. 4. lub 6. Blizsza wiadomość tamże u dozorczy. 634

Pokój umeblowany, do wynajęcia; fortepian do sprzedania. Żulińskiego 3. I. piętro drzwi 4. 674

Pokój kawalerski frontowy ulica Gołębia 11.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, oraz wszelkie biżuterje ze złota i srebra polecą po cenach najprzystępniejszych **JAN JARZYNA** jubiler i złotnik w hotelu Europejskim. Zaprzysiężony rzeczoznawca i oციениciel sądowy.

Zarządca fabryki na prowincji,

kawaler, poszukuje z dobrymi świadectwami **kucharke**, która także potrafi prowadzić gospodarstwo. Pisemne zgłoszenia przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń, Lwów, ul. Karola Ludwika 9.

J. IHNA TOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Kopernika 1. 3., ul. Halicka 11. **Kraków**, Sukiennice 20.

Czerniowce, Rynek 2.

Olejek taninowy

oczyszcza skórę, wzmacnia i pobudza włosy do porostu.

Flakon 50 ct.

Pomada chinowa

wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów.

Słoik 80 i 40 centów.

Woda ateńska

do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrwała barwę i połysk włosów.

Flakon 80 centów.

Ogromny wybór!

Ceraty na stoły, meble, do wybijania powozów, **chodników ceratowych, przedściółek ceratowych, tacek ceratowych, rogózek kokosowych, chodników kokosowych, rogózek gumowych rogózek żelaznych, szczotek do wycierania nóg, mat japońskich przed łóżka, wkońcu chodników wełnianych o różnych wzorach i szerokościach** polecą po najniższych cenach

ALOJZY HÜBNER

Lwów, Rynek 1. 38.

26. Batorego I. piętro.

„Marja“

polecą pracownię sukien damskich podług najnowszych journali.

Handel założony

Najlepsze **Okruchy herbacienne** pół kilo po 1 zł. 50 ct. zł. 1.80 i 2.30 w głównym składzie

HERBATY

Fr. Schubutha i Syna we Lwowie Rynek 1. 45. w roku 1789.

Poszukuje się

pomieszkani

z wiktem i usługą.

Pisemne zgłoszenie przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń, Lwów, ul. Karola Ludwika 9.

Nauki gry na skrzypcach udziela

Aleksander Kleiner, kompozytor, ul. Sykstuska 1. 20 I. piętro.

Wszelkie papiery wartościowe

jako to: **listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, pryorytety itp.** sprzedaje po **najtańszym kursie we Lwowie**

August Schellenberg

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA”. Prenumerata roczna złr. 1.70, na prowincji złr. 1.80.

Wszystkie powagi zalecają jako **prezerwatywę przeciw cholerze** pié mleko, wodę itd. tylko przegotowane.

Perfekcyjny szybkowarek

D. R. P. Nr. 60.615 Patentowany we wszystkich państwach cywilizowanych.



Polecająco omówiony w znaczniejszych fachowych pismach.

za użyciem tylko 30 gramów spirytusu doprowadza 1 litr wody w kilku minutach do wrzenia.

Do nabycia we wszystkich handlach żelaznych i magazynach dla naczyń domowych i kuchennych w całej monarchji.

Zródło zakupu dla grosistów: **Fabryka towarów z metalu BALDUINA HELLERA SYNÓW** Cieplice (Czechy).

Najlepsze mydło we Lwowie!

Doeringa mydło z sową

znane jako najłagodniejsze, najczystsze i najodpowiedniejsze mydło do **pielęgnacji skóry i piękności**, jest do nabycia obecnie we wszystkich **lepszych perfumerjach, droguerjach i handlach towarów kolonialnych.** (f)

Mydło to nadaje skórze młodzieńczy, świeży wygląd i utrzymuje ją aż do późnego wieku

delikatną i gładką.

Doeringa mydło jest nie tylko w tutejszych **najbardziej eleganckich damskich budoarach**, ale prawie we wszystkich gospodarstwach we Lwowie i okolicy w **wyłącznym użyciu**, używane jest przez każdego, komu zależy na tem, aby mieć skórę **piękną, zdrową i czystą.**

Ponieważ **Doeringa mydło z sową** jest tylko mydłem, t. z. składa się z ługu i tłuszczu, a nie zawiera ani szkła wodnego, ani sody lub innych niepotrzebnych składników, **zużywa się tylko mało co**, użyć go można aż do najmniejszej cząsteczki, i jakkolwiek jest ono najlepszym i uznanym dla skóry za **najodpowiedniejsze**, to jednak

jest najtańszem mydłem toaletowem świata!

Na każdej sztuce **Doeringa mydła** musi być wyciśnięta nasza marka ochronna, **sowa**, oraz napis: **„Doeringa mydło z sową“.**

— Cena za sztukę 30 centów.

Mydła Doeringa z sową nabyć można we Lwowie: u **F. S. Bardasza**; **S. Gabriela** i **J. Chlebownika**, plac Halicki 3.; **Gergowicza** i **Bauera**; **Alojzego Hübnera**, drog.; **H. Leona**, fryzjera, ul. Teatralna 7; **Seyfartha** i **Dydyńskiego**; **Wrześniowskiego** i **Włodka**, Halicka 4.; u **Leopolda Lityńskiego**, drog., **Kopernika** 2.; u **Henryka Müllera** ul. Halicka 6.; u **Marjana Bałandy** w Drohobyczu; apt. **Romualda Palcha** w Jasle; **J. P. Goetza** w Kołomyi; **Jana Ryzewicza** i **Sp. skład perfumerji** w Jarosławiu; **Wł. Mańkowskiego** apt. w Przemysłu; **M. Belemiera** w Tarnopolu.